

POSELSTWO POLSKIE

Londyn, dn. 28 maja 1920.

Raport Polityczny Nr. 37.

Wojna Polsko-Bolszewicka. Stanowisko rządu angielskiego bez zmiany. Daje się odczuwać pewna gorączkowość w oczekiwaniu wiadomości z frontu. Rząd angielski wydaje się obawiać niepowodzeń oręża polskiego, szczerze życząc nam powodzenia. Nawet sam Pan Lloyd George przez sekretarza kilkakrotnie telefonicznie prosił o wiadomości, które dzięki telegramom Sztabu Generalnego mogliśmy mu udzielić. Powodzenie militarne jest nadal najpewniejszym atutem w rękach Polaków, które sobie przychylnością rządu angielskiego zapewnimy.

W społeczeństwie angielskim nadal większość opinii sympatyzuje ze stroną polską. Nawet nieprzychylnie nam dotychczasowe organy prasy poza zupełnie bolszewickim Daily Heraldem, w tonie są nieco przychylniejsze, spodziewając się że po powstrzymaniu przez wojsko polskie kontr-ofensywy bolszewickiej będą wznowione rokowania pokojowe. Natomiast Daily Herald i ekstremiści /Independent Labour Party, Hands off Russia Committee i t.p./ prowadzą za-  
jadłą przeciw nam kampanję. W zeszłą środę odbyła się na Grosvenor Square w bliskości Poselstwa demonstracja bolszewicka skierowana bardziej przeciwko rządowi angielskiemu niż przeciwko Poselstwu. Przytem jednakowoż do żadnych wystąpień nie doszło które by wymagały przeprosin ze strony rządu angielskiego. Na owym meetingu zebrało się około 500 osób, nie wyłączając gapiów. Dużą część zgromadzonej publiczności składała się z żydów z East Endu. Oprócz jednej mowy posła do parlamentu Malone'a nie było mowy bezpośrednio przeciw Polsce skierowanej, raczej nawoływanie do bolszewizmu w Anglii. Co do mowy posła Malone'a, z relacji jakie miałem od obecnego na zebraniu słuchacza, wyrażał się w formie nieprzyzwoitej o Poselstwie Polskiem nawołując nawet do gwałtów. Charakterystycznym jest, że poseł Malone niedawno w Parlamencie oświadczył, że zrzeka się swego tytułu wojskowego, /jest pułkownikiem wojska angielskiego/ i zrywa wszelkie łączniki z królem, jako protest przeciw wysłaniu przez Króla do Naczelnika Państwa telegramowi. Wogóle demonstracja cała zrobiła fiasco, pisma wszystkie oprócz Daily Herald ją zlekceważyły nie należy się wcale przejmować tego rodzaju objawami, wskazującymi raczej bezsilność komunistów w Anglii. Zebrani manifestanci mieli wysłać do mnie delegację, złożoną z czterech członków, którą byłem zdecydowany przyjąć z wykluczeniem posła Malone'a. Delegacja ta jednakże z powodu prawdopodobnie z powodu ogólnego fiasco manifestacji, dotychczas się nie zjawiała.

Przyjechał tu wczoraj Krassin, w towarzystwie 22 przedstawicieli rzekomych kooperatyw rosyjskich. Prasa komentuje przyjazd Krassina jako dowód słabosci rządu. i wogóle wyraża się bardzo nieprzychylnie o przewidywanych pertraktacjach rządu z tą delegacją. Wyjątek oczywiście stanowią pisma skrajne, przywiązujące wielką wagę do tego zdarzenia, prasa zaś liberalna komentuje je wstrzemięźliwie.

Mimo obaw wyrażonych w prasie konserwatywnej, sędzę i mam dane przypuszczać że rząd angielski traktować będzie Krassina jako przedstawiciela Kooperatyw rosyjskich, i nie będzie się z nią wdawał w polityczne dyskusje. Sądę nawet, że Krassin nie będzie się widział ani z Premierem ani z Ministrem Spraw Zagranicznych. Wątpię też ażeby sprawa handlu z Rosją zrobiła jakiegokolwiek postępy. Do pertraktowania z Krassinem jestznaczony p. Wise, z którym nawiązują kontakt.

Sprawa naszego udziału w Spa: Konferencja w Spa odłożona do 22 czerwca prawdopodobnie zostanie odłożoną na termin jeszcze dalszy. Nie jest jeszcze wyjaśnionem kto będzie brał w niej udział. Bardzo być może, że wznowi się rada dziesięciu, a nawet zjawiają się pogłoski że i Dominia angielskie żądają udziału swych przedstawicieli w tej konferencji. Wobec tak niewyraźnej sytuacji, nie mogę uzyskać konkretnej odpowiedzi jakie będzie stanowisko rządu angielskiego, wobec naszych żądań. Natychmiast po uzyskaniu informacji w tej mierze, zawiadomią telegraficznie. Premier Lloyd George był nieobecny od dwóch tygodni w Londynie, i odpoczywa na wsi. Pobyt jego pozastolicą ma się jeszcze przedłużyć, wobec czego wiele spraw pierwszorzędnej wagi idzie w odwłokę i trudno o wiadomości konkretne.

Sytuacja w Irlandji. staje coraz krytyczniejsza, dzięki pobłażliwosci rządu angielskiego, który spodziewa się uspokojenia stosunków mimo że już dziś jest w posiadaniu rzeczywitych dowodów, że oprócz ruchu nacyonalistycznego w rozruchach irlandzkich grają rolę fundusze bolszewickie.

W sprawie Irlandzkiej podkreślam następujące momenty:

1/ Jest wątpliwem, ażeby HomeRule Bill irlandzki został przyjęty przez Parlament, a nawet w razie jego przyjęcia nie będzie mógł być wprowadzony w życie, ze względu na opozycję ludności miejscowej.

2/ W Irlandji doszło do stosunków zupełnie anarchicznych. Niema dnia by nie było morderstw policyantów i żołnierzy, napadów na poczty, niszczenia baraków policyjnych, samosądów, podpalania i wszelkiego rodzaju gwałtów.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

3/ Gwałty te pochodzą z podwójnego źródła: z ruchu nacjonalistycznego Sinn-Feinistów, podsycanego pieniędzmi amerykańskimi. b/ z ruchu anarchistyczno-bolszewickiego, subwencyonowanego z Moskwy, co zostało udowodnione przez aresztowanie i rewizji u'znanej agitatorce Sylwji Pankhurst

4/ Stosunek Anglii do Ameryki ze względu na sprawę Irlandzką staje się w najwyższym stopniu naprężonym, jak dowodzi fakt, że Minister Spraw Zagranicznych amerykański, zawiadomił Komitet do Spraw Zagranicznych przy Kongresie, że nie widzi powodu żeby się Komitet ten nie zajmował sprawą uznania Republiki Irlandzkiej. Co praeda w swoim piśmie Minister Spraw Zagranicznych dodaje, że to, o ile Komitet uważa taką dyskusję za słuszną i roztropną. Takie stawianie sprawy było niewątpliwie robione z zamiarem skompromitowania Komitetu składającego się z przeciwników Prezydenta Wilsona, niemniej jednak jest silnem naruszeniem zasady nie wtrącania się w sprawy wewnętrzne innego państwa:

5/ Sprawy irlandzka związana jest z całokształtem agitacji bolszewickiej w Anglii i pośrednio łączy się z antypolską agitacją komunistów. Znamiennym objawem tej łączności jest fakt, że taka sama akcja jaka była zastosowana przez agitatorów przeszkadzająca ładowania amunicji dla Polski na statek Jolly George, została również zastosowaną do ładunku broni przeznaczonych dla żandarmerji w Irlandji. W jednym i w drugim wypadku, rząd bardzo flegmatycznie zajął stanowisko, traktując te wybryki jako przejściwą gorączkę.

6/ De facto, obok rządu uznanego, istnieje w Irlandji dzisiaj drugi zorganizowany rząd SinnFeinistów, sprawujący sądy i samosądy i posiadający ekzekutywę w formie niezliczonych, zorganizowanych bojówek, sprawę irlandzką oddzielnym raportem następnym kurjerem, szczegółowo przedstawię

Londyn dnia 28 maja 1920.

/-/E.Sapieha.

**NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH**  
**ADJUTANTURA GENERALNA**  
**WARSZAWA**

L. Dz. 5980<sub>5</sub> dnia 27/VII 1920 r.  
załącz. Wydział.....

